

ORIENTACJA NA MAŁŻEŃSTWO MŁODYCH SINGLI

ALDONA ŻUREK

ABSTRACT. Żurek Aldona, *Orientacja na małżeństwo młodych singli* (Pro-marriage orientation in young single persons). Obrazy życia rodzinnego z perspektywy interdyscyplinarnej. Roczniki Socjologii Rodziny, XVII, Poznań 2006. Adam Mickiewicz University Press, pp. 27-46. ISBN 83-232-1690-8. ISSN 0867-2059. Text in Polish with a summary in English.

Aldona Żurek, Instytut Socjologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza (Institute of Sociology Adam Mickiewicz University), ul. Szamarzewskiego 89, 60-568 Poznań, Poland.

Rodzina uważana jest nie tylko za podstawową jednostkę reprodukcji populacji¹, ale również za najważniejszy element struktury społecznej z dwu podstawowych przyczyn. Po pierwsze odnosi się to do jej stabilizującej roli, jaką spełnia realizując funkcje: reprodukcyjne, socjalizacyjne i kontrolne. Zrównoważony rozwój społeczny ma miejsce wtedy, kiedy ta grupa społeczna jest w stanie zaspokoić podstawowe potrzeby swoich członków, budując podstawy silnych więzi pomiędzy jednostką a społeczeństwem. Swoje zadania, spełniane na rzecz społeczeństwa, rodzina realizuje może nie w tak profesjonalny sposób, jak inne instytucje społeczne, ze względu jednak na swoją uniwersalność robi to w sposób kompleksowy, który nie jest możliwy do osiągnięcia w żaden inny sposób. Totalność uczestniczenia w życiu rodziny, ograniczając wolność członków rodziny, oznacza jednocześnie, że ta grupa społeczna w sposób najbardziej zróżnicowany i całościowy dba o zaspokojenie potrzeb osób w niej uczestniczących. Z drugiej strony wyjątkowe znaczenie rodziny wiąże się z tym, że jest ona postrzegana jako najbardziej naturalne, a w związku z tym odpowiednie dla rozwoju jednostek środowisko społeczne. Przyjmuje się zatem, mniej lub bardziej milcząco założenie, że człowiek staje się osobnikiem społecznym, uspołeczniając się przez całe swoje życie, dlatego że nigdy nie przestaje być uczestnikiem jakiejś grupy rodzinnej.

¹ M. Marody, A. Giza-Poleszczuk, (2004), *Przemiany więzi społecznych*, Warszawa, s. 191.

Przemiany życia społecznego, łączone najpierw z pojawieniem się społeczeństwa przemysłowego, później zaś z pojawieniem się postnowoczesności sprawiły, że doszło nie tylko do zakwestionowania istnienia jedynie jednego modelu rodziny, w tym przypadku dotyczyło to rodziny nuklearnej, ale również do dania jednostkom możliwości wyboru takiej drogi życia, która nie łączy się z rodziną, jako pewnym stylem życia, lub tylko na pewnych jego etapach przecina się lub nakłada na istniejące struktury rodzinne². Ludzie mogą zarówno zrezygnować z uczestniczenia w życiu rodziny, posiłkując się wsparciem, jakiego udzielają inne instytucje społeczne, jak i żyć na jej obrzeżach³.

Współczesny człowiek uczestniczenie w życiu rodzinnym traktuje jako jeden z możliwych stylów życia, który nie musi być przyjmowany jako ostateczny⁴. Wybór, jakiego każdy dorosły osobnik może dokonać, zamienia się w przymus dokonywania wyboru. Brak jednego wzorca dobrego życia, szanowanego czy otaczanego podziwem. Wybierając jedną z możliwości, jaka staje przed człowiekiem, szacunku zysków i strat dokonuje on w warunkach niepewności czy ryzyka, które nie ulegają osłabieniu ze względu na kruchość więzi społecznych⁵. Wybierając cel w życiu godny realizacji, nie tylko pozbawieni jesteśmy pewności czy jego osiągnięcie przyniesie nam zadowolenie i satysfakcję, ale nawet tego, czy środki użyte do jego osiągnięcia okażą się właściwe. Również samo pojęcie satysfakcji, definiowane w momencie przyjmowania celu, okazać się może nieadekwatne do czasów i miejsca, w którym zostanie ono osiągnięte.

Decyzje małżeńskie podejmowane są wtedy, gdy człowiek znajduje się w fazie wczesnej dorosłości i są one projektowane dla tego właśnie etapu w życiu jednostki. Społeczeństwa starają się bowiem rozciągać kuratelę nad rodziną także w ten sposób, że określają warunki, czas i kandydatów do małżeństwa⁶. Perspektywa pozostawania w związku z partnerem na okres najbliższego półwiecza odległa jest osobom trzydziestoletnim, stąd rozczarowanie instytucją małżeństwa i tłumaczenie niestabilności tego typu relacji, z wykorzystaniem argumentów mówiących o udanym i szczęśliwym związku, a nie takim, który jest akceptowany społecznie ze względu na realizowane zadania, jakie stawia przed nim społeczeństwo.

W każdym momencie swojego dorosłego życia ludzie dokonują wyboru związanego z afiliacjami skierowanymi ku pewnym typom grup, choć niekoniecznie musi to być związane z pełnym w nich uczestnictwem. Również

² U. Beck, (2004), *Społeczeństwo ryzyka*, Warszawa, s. 154.

³ A. Siciński, (2004), *Styl życia, kultura, wybór*, Warszawa, s. 105.

⁴ J.C. Kaufmann, (2004), *Ego. Socjologia jednostki*, Warszawa, s. 232.

⁵ Z. Bauman, (2005), *Europa – niedokończona historia*, Kraków, s. 167.

⁶ J.L. Flandrin, (1998), *Historia rodziny*, Warszawa, s. 227.

uczestnictwo w grupach opartych na więziach wspólnotowych, nie jest raz na zawsze przypisane do danej osoby, a raczej oparte jest na indywidualnych projektach. Cykl pokoleń w takich grupach traci sens w tym znaczeniu, że jednostki przestają być wpisane w przekształcenia zbiorowości⁷. Zmienność sytuacji związanych z podejmowanymi działaniami, wraz z wpisaniem w to ryzykiem stała się udziałem większości członków współczesnych społeczeństw.

Kariera życiowa jednostek we współczesnych społeczeństwach jest przez nie same konstruowana w tym sensie, że nie istnieje jeden, powszechnie akceptowany i zalecany wzór, jaki człowiek powinien przyjąć, aby osiągnąć zakładane cele. Nie tylko jednak narzędzia osiągnięcia celu cechuje duża różnorodność, również cele mogą mieć zróżnicowaną postać, często zresztą sprzeczną co do ich natury. Istnieją oczywiście środowiska, w których wzory stylów życia spetryfikowane są na tyle, że dylematy związane z ich wyborem są nader rzadkie. W większości jednak przypadków odpowiedź na pytanie „kim będę” udzielić musi samodzielnie każdy człowiek. Wybór ten staje się nie tylko przywilejem, o którym w innych kategoriach mówi się, że jest świadectwem indywidualizacji życia społecznego, ale swego rodzaju nakazem czy przymusem, przed którym staje samodzielnie każdy człowiek⁸.

W ten sposób wybieranie rodzinnych stylów życia jest tylko jedną z możliwości kształtowania kariery życiowej przez jednostkę. Sytuację komplikuje jeszcze to, że brakuje także jednego modelu rodziny i życia rodzinnego⁹. Obok rodziny nuklearnej funkcjonują rodziny poszerzone, zredukowane rodziny duże, rodziny niepełne, małżeństwa bezdzietne czy konkubinaty, a także relacje quasi-rodzinne, jakie łączą osoby niespokrewnione lub tylko spowinowacane, zamieszkujące wspólnie i prowadzące lub nie jedno gospodarstwo domowe. Coraz częściej także, co odnotowywane jest w rocznikach statystycznych, pojawiają się sytuacje, w których człowiek, z racji swojej skomplikowanej sytuacji osobistej musi stać się częścią większych niż rodzina instytucji (domy starców, domy dziecka, domy pomocy), które oparte na wzorach formalnych stają się domem rodzinnym. Przynależenie do rodziny traci znamiona pewnej naturalnej i danej sytuacji życiowej, stając się raczej procesem kształtowanym przez okoliczności zewnętrzne i wyborem, jakiego dokonuje jednostka.

Ideologia rodzinności, ze względu na to, że mówić współcześnie powinniśmy o rodzinach raczej niż o rodzinie, przestaje być wyrazista i jednoznaczna w definiowaniu określonych zachowań. Przestaje także silnie

⁷ A. Giddens, (1998), *Socjologia*, Poznań, s. 201.

⁸ A. Giddens, (2004), *Socjologia*, Warszawa, s. 41.

⁹ M. Marody, A. Giza-Poleszczuk, (2004), *Przemiany...*, op. cit., s. 185.

i zdecydowanie determinować życie człowieka. W trakcie różnych momentów znaczących w biografii człowieka zaczyna on eksperymentować z relacjami, jakie łączą go z krewnymi i powinowatymi. Eksperyment ów może również polegać na rezygnacji z utrzymywania stosunków z rodziną lub jej częścią. Jednostka w ten sposób sama ustala warunki i reguły na podstawie których staje się członkiem rodziny. Członkostwo to może ulec zawieszeniu, ograniczeniu lub rozszerzeniu w warstwie praw i obowiązków dotyczących pełnionych ról rodzinnych¹⁰. Przynależność do rodziny, w sensie dotyczącym członkostwa w rodzinie pochodzenia, w dużym zakresie odnosi się to również do rozszerzonej rodziny prokreacji, nie ma charakteru tymczasowego, nie można jej znieść czy rozwiązać, co możliwe jest w pewnych przypadkach pod względem prawnym, a dotyczy jedynie wstępnym i zstępnym. Tak jak mogą istnieć ekszóny czy teściowie, tak nie ma ekspradziadków czy byłych kuzynów¹¹.

Źródeł wpływu, jaki wywierają te dwa typy rodzin na życie jednostek i społeczeństwa, upatrywać należy w tym, że pierwszy z nich staje się udziałem prawie każdego człowieka, bowiem nie tylko przychodzi on na świat w rodzinie, ale także tutaj ma miejsce socjalizacja, przygotowująca człowieka do zadań, jakie pełni w innych grupach społecznych. Jednocześnie w każdym społeczeństwie reprodukcja mająca charakter rodzinny jest najbardziej ceniona. Rodzina prokreacji zaś jest nieodłącznie związana z zalecanym, często narzucanym stylem życia. Prześledzenie tego, jakie znaczenie ma dla współczesnych młodych singli małżeństwo i rodzina prokreacji jest zamierzeniem przedstawionego w tym tomie artykułu.

Zagadnienie dotyczące znaczenia, jakie ma dla współczesnych młodych Polaków rodzina, przedstawione zostanie na podstawie danych zebranych w czasie badań przeprowadzonych w 2003 i 2004 roku na sześciusetosobowej próbie. W jej skład weszli mieszkańcy Poznania oraz wielkopolskich miast mających od 10 do 50 tys. mieszkańców, mieszkający samodzielnie i tworzący jednoosobowe gospodarstwa domowe, w wieku od 18 do 50 lat. Badaniami objęto tych dorosłych mieszkańców miast, którzy znajdowali się w wieku, w którym podejmowane są jeszcze decyzje małżeńskie lub dotyczące pozostawania w konkubinacie.

Wśród objętych badaniami respondentów znalazło się 312 osób, które nie ukończyły jeszcze trzydziestego roku życia. Znajdowały się one w tym momencie swojej biografii, kiedy Polacy najczęściej podejmują decyzje dotyczące z jednej strony usamodzielnienia się, co łączy się z podjęciem pracy zawodowej oraz opuszczeniem rodzin pochodzenia, z drugiej zaś związane

¹⁰ A. Giddens, (1998), *Socjologia*, Poznań, s. 148.

¹¹ R.J. Gelles, (1987), *Family Violence*, London, s. 14.

z zamieszkaniem z partnerem i (lub) zalegalizowaniem związku małżeńskiego. Zawieranie małżeństw, co należy mocno podkreślić, jest nadal bardziej preferowane niż tworzenie kohabitacji, choć odsetek takich związków jest coraz większy.

Opuszczenie domu rodzinnego przez pełnoletnie dzieci, związane jest w polskim społeczeństwie z dwoma podstawowymi powodami. Pierwszym, dodajmy najczęstszym, jest zawarcie związku małżeńskiego, choć w połowie przypadków młode małżeństwa, jeszcze przez kilka lat nadal zamieszkują z rodzinami pochodzenia. Tendencja do neolokacji jest w tym przypadku powstrzymywana względami finansowymi oraz brakiem mieszkań socjalnych i komunalnych. Drugim zasadniczym powodem staje się dążenie do uzyskania przez dorosłe potomstwo samodzielności finansowej, co wiąże się z poszukiwaniem dobrze płatnej pracy zawodowej lub podjęciem nauki w szkołach średnich i wyższych, postrzegane jako przepustka do lepszej pozycji na rynku pracy. Decyzje takie, coraz częściej wiążą się nie tylko z opuszczeniem rodzinnej miejscowości, ale także kraju. W ich wyniku w ciągu ostatniej dekady największy wzrost liczby gospodarstw domowych nastąpił w grupie osób zamieszkujących samodzielnie, a będących aktywnymi zawodowo. W 2002 roku spośród ponad 13 milionów gospodarstw domowych, 23% stanowiły gospodarstwa jednoosobowe. Przyczyną ich powstania jest nie tylko starzenie się społeczeństwa, rozluźnienie się więzi pokoleniowych, ale także dążenie do usamodzielnienia się młodego pokolenia.

Swoją decyzję (respondenci podejmowali ją nie później niż na 10 lat przed przeprowadzeniem badań) realizowali ze względu na trzy podstawowe powody. Pierwszym z nich było opuszczenie domu ze względu na podjęcie nauki w szkole średniej lub wyższej, drugim – migracja zarobkowa, trzecim zaś dążenie do uzyskania autonomii wobec rodziców, co staje się możliwe wtedy, gdy nie zamieszkuje się z nimi. Często decyzja taka poprzedzona była zakłóceniami w relacjach międzypokoleniowych, co nie oznacza jednak ostrych konfliktów. Wtedy gdy pojawiają się materialne podstawy do uzyskania niezależności od rodziców¹², młodzi ludzie coraz częściej z niej korzystają, utrzymując jednak nadal kontakty ze swoimi krewnymi. Opisane w tym miejscu tendencje stały się charakterystyczne nie tylko dla Polski, ale również dla innych państw Unii Europejskiej¹³.

Wśród 312 osób, które tworzyły populację młodych singli, przeważały kobiety. Stanowiły one 54,5% ogółu. Przeczy to obiegowym poglądom głoszącym, że potomstwo żeńskie jest najsilniej związane ze swoimi rodzinami

¹² A. Giddens, (2002), *Nowoczesność i tożsamość*, Warszawa, s. 114.

¹³ P. Szukalski, (2004), *Rodziny i gospodarstwa domowe*, [w:] W. Warzywoda-Kruszyńska, P. Szukalski (red.), *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie polskim*, Łódź, s. 26.

pochodzenia. Jednocześnie pokazuje, że z jednej strony rodzice w podobny sposób, z punktu widzenia kapitału materialnego, edukacyjnego i społecznego, bez względu na płeć wyposażają swoje dzieci w potrzebne im zasoby. Z drugiej wskazuje na większą determinację dorosłych kobiet w dążeniu do osiągnięcia takich celów życiowych, jak niezależność społeczna, kariera zawodowa, sukces mierzony innymi niż posiadanie rodziny i dzieci kryteriami. Praca zawodowa i życie rodzinne stają się dla współczesnych młodych Polek tak samo ważnymi polami, na których realizują swoją aktywność¹⁴. Co interesujące, wśród kobiet przeważały te, które nie ukończyły jeszcze 25 lat.

W całej populacji młodych singli osoby, które nie miały jeszcze 25 lat stanowiły 60,4% respondentów. Mówi to wiele nie tylko o zdeterminowaniu młodych osób w dążeniu do usamodzielnienia się, ale również o tym, że rodzina pochodzenia przestała być postrzegana jako podstawowy środek służący uzyskaniu cenionych w życiu wartości. Przestaje ona być postrzegana jedynie z perspektywy pozostawiania przyjaznym i bezpiecznym miejscem, swego rodzaju niszą, która zapewnia pełne bezpieczeństwo dla jednostki, staje się raczej zapleczem i bazą, która ma służyć realizowaniu indywidualnych celów. Warte podkreślenia jest właśnie to, że dla kobiet w fazie wczesnej dorosłości istotniejsze od poszukiwania partnera życiowego staje się dążenie do tego, aby uzyskać samodzielność w stanowieniu o własnym losie. Związane ono jest z uzyskaniem poczucia bezpieczeństwa opartego nie tylko na zasobach rodzin, ale na osiągnięciach na polu edukacyjnym i zawodowym. Chodzić może tutaj również o możliwość zrealizowania innych celów, które nie będą pierwszorzędne, wtedy gdy podejmą one decyzję o założeniu rodzin prokreacji. Kobiety nie wchodzące w trwałe relacje z partnerami, dotyczy to sformalizowanych i niesformalizowanych związków, dają sobie czas na to, aby potraktować swoje potrzeby, odnoszące się do rzeczy zasadniczych i drugorzędnych w sposób priorytetowy. Czynią tak pomne doświadczeń własnych matek i innych kobiet, dla których służenie pomocą i wsparciem dla innych członków rodziny jest pierwszoplanowe w przypadku realizowania ról rodzinnych. Nie podzielają także przekonania, że pełen zestaw ról społecznych można osiągnąć dopiero wtedy, kiedy zostaje się żoną i matką¹⁵. Młodzi single częściej niż ich rodzice decydują się na szybkie usamodzielnienie, ponieważ warunki społeczno-ekonomiczne w jakich podejmują takie decyzje wymuszają je. Osoba, która chce realizować się na polu zawodowym, a coraz częściej oznacza to nie tyle

¹⁴ P. Kwiatkowski, (2005), *Obraz przyszłości w oczach dzieci*, [w:] B. Szacka (red.), *Polska dziecięca*, Warszawa, s. 267.

¹⁵ B. Budrowska, D. Duch-Krzystoszek, A. Titkow, (2003), *Ścieżki karier kobiet i mężczyzn*, [w:] A. Titkow (red.), *Szklany sufit. Bariery i ograniczenia karier kobiet*, Warszawa, s. 130.

znalezienie satysfakcjonującej pracy zawodowej, ale w ogóle zatrudnienia, to taka, która jest mobilna, dyspozycyjna, gotowa do poświęcenia swojego czasu wolnego na działania związane z wykonywaniem pracy zawodowej, to zaś kłóci się ze zobowiązaniami małżeńskimi i rodzinnymi¹⁶.

Inną przyczyną opóźniania decyzji związanych z uzyskaniem stabilizacji rodzinnej jest dążenie do znalezienia takiego partnera, z którym nie tylko można zawrzeć związek małżeński, ale związek, który dawałby satysfakcję obu stronom. Poszukiwanie właściwego partnera wymaga zatem czasu, a przede wszystkim związane jest z czynieniem prób, polegających na dobrym poznaniu przyszłego współmałżonka. To wymaga czasu i namysłu, stąd decyzje odnoszące się do tej sfery podejmowane są znacznie później niż jeszcze dekadę temu. Konieczne jest także pojawienie się takich warunków materialno-finansowych, które pełniłyby funkcję stabilizacyjną wobec młodych małżeństw, decydujących się na założenie pełnej rodziny. Zadania te w dużym stopniu uwarunkowane są prowadzoną przez państwo polityką społeczną, w której akcentowane byłyby potrzeby tej kategorii osób.

Respondentów objętych badaniami określić można jako zdecydowanie lepiej wykształconych niż większość Polaków. Wśród 312 młodych singli jedynie 3 osoby (byli to mężczyźni) miały wykształcenie podstawowe, osób z wykształceniem zawodowym było 8,7% (wśród których 2/3 stanowili także mężczyźni). Średnie wykształcenie miało 54,3% respondentów, a wyższe 35,9%. Zależność pomiędzy płcią respondentów a ich poziomem wykształcenia ($p < 0,005$ $r = -0,25$) pokazuje, że kobiety znacznie silniej niż mężczyźni przekonane są nie tylko o konieczności posiadania formalnych podstaw do starania się o dobrze płatną pracę, ale również zamierzają skorzystać z szansy stanowienia o swoim czasie wolnym, środkach finansowych czy płaszczyznach działalności społecznej, na których chciałyby podjąć aktywność. Wykształcenie i stałe doskonalenie kwalifikacji zawodowych, na co decydują się kobiety, staje się dla nich szansą na realizowanie celów, jakie w danym momencie biografii sobie stawiają. Poszerza to także sferę ich wolności osobistej, rozumianej jako możliwość podejmowania innych niż rodzinne zobowiązań wobec osób tworzących ich środowisko społeczne.

Ze względu na to, że osoby o wykształceniu podstawowym i zawodowym stanowiły mniejszość wśród przebadanych młodych singli, można stwierdzić, że na decyzję o usamodzielnieniu wpływa przede wszystkim fakt ukończenia szkoły średniej. Warto podkreślić jest także to, że osób, które ukończyły uczelnię wyższą jest trzy razy więcej niż w całym polskim społeczeństwie, co niewątpliwie jest świadectwem wzrastających aspiracji

¹⁶ Ibidem, s. 131.

edukacyjnych wśród Polaków. Cenzus szkoły średniej nie tylko jest pretekstem do podjęcia starań o dalsze podwyższanie swojego wykształcenia, co jest nie tylko zbieżne z oczekiwaniami rodziców, ale przede wszystkim pozwala na osiągnięcie sukcesu na rynku pracy. Absolwenci szkół wyższych, aczkolwiek coraz częściej mający kłopoty z uzyskaniem satysfakcjonującej ich pracy zawodowej, mają jednak znacznie większe możliwości na tym polu działań niż pozostali.

Za drugi główny czynnik stanowiący warunki wstępne do podjęcia decyzji o opuszczeniu domu rodzinnego, mimo tego, że nie jest to związane z założeniem rodziny prokreacji, należy uznać zapewnienie sobie stałych źródeł dochodu. Szanse życiowe współczesnego człowieka określone są przez pracę jaką wykonuje, bowiem to ona właśnie, silniej niż oddziaływanie małych grup społecznych, decyduje o realizowanym stylu życia¹⁷.

Wśród przebadanych młodych singli jedynie 4 osoby (1,3%) były bezrobotne. Zasiłek dla bezrobotnych te osoby pobierały przez okres kilku miesięcy, przyznawały jednocześnie, że korzystają także z możliwości zarobkowania bez podpisywania umowy o pracę. Wszystkie te osoby mieszkały poza Poznaniem. Wśród badanych 14,8% osób studiowało lub uczyło się. Byli to respondenci, którzy nie ukończyli jeszcze 25. roku życia, dwukrotnie częściej kobiety niż mężczyźni. Dla nich podstawę utrzymania stanowiły środki materialne i finansowe, jakie uzyskiwali z rodzin pochodzenia. Należy podkreślić, że żadna z tych osób nie mieszkała w chwili prowadzenia badań w rodzinnej miejscowości. Podstawowym powodem opuszczenia domu rodzinnego była decyzja dotycząca kontynuowania nauki w szkole pomaturalnej lub wyższej. Pomoc, jaką udzielali im rodzice nie była w ich opinii wystarczająca, dlatego środki utrzymania zdobywali także podejmując dodatkową pracę. Jednak większość badanych decyzję dotyczącą usamodzielnienia się połączyła z podjęciem pracy zawodowej. Ogółem 63,1% respondentów osiągnęło względną stabilność w tym względzie, podpisując stałą umowę o pracę. Częściej byli to mężczyźni niż kobiety. Natomiast pracę dorywczą, związaną z podpisywaniem okresowych umów o pracę czy umów o dzieło, miało 20,8% badanych. Wśród nich przeważały osoby przed 25. rokiem życia, częściej w ten sposób zarabkowały kobiety niż mężczyźni. Ma to niewątpliwie związek z tym, że dla mężczyzn niezależność wyraża się przede wszystkim w samodzielności finansowej, dla kobiet sfera ta uzupełniana jest też przez samodzielność życiową. Zjawisko to mówi także o sytuacji kobiet na rynku pracy, gdzie nie tylko przegrywiają, starając się o zatrudnienie, ale także uzyskują gorsze warunki zatrudnienia i płacy.

¹⁷ A. Giddens, (2002), *Nowoczesność...*, op. cit., s. 114.

Zjawisko to widoczne jest także wtedy, gdy porównamy średnie miesięczne dochody, jakie uzyskują mężczyźni i kobiety. Wśród respondentów dysponujących miesięcznie kwotą do 750 złotych (jest to zbliżone do płacy minimalnej) przeważają kobiety. Wśród 28,5% osób mających takie dochody, dwie trzecie to kobiety. W odniesieniu do respondentów uzyskujących najwyższe dochody, wynoszące ponad 2000 złotych (ma je ogółem 22,5% młodych singli) proporcja ta jest odwrotna. Jednak połowa respondentów ma dochody miesięczne, pochodzące przede wszystkim ze stosunku pracy, pomiędzy 1000 a 2000 złotych. Kwota ta nie jest wysoka, warto jednak zwrócić uwagę na dwie kwestie. Pierwsza odnosi się do krótkiego stażu zawodowego młodych singli, co przekłada się na uzyskiwane przez nich zarobki. Podążając ścieżką kariery zawodowej, młodzi ludzie nie liczą już na błyskawiczne kariery, ponieważ drogi awansu wydłużyły się znacznie w porównaniu z sytuacją z początku lat 90. Z drugiej zaś strony należy mieć na względzie to, że pieniądze, jakie zarabiają respondenci są do ich wyłącznej dyspozycji. Mogą nimi dysponować zgodnie z własnymi preferencjami, nie będąc obciążonymi kosztami utrzymania dzieci, współmałżonka czy innych członków rodziny.

Spośród przebadanych 312 respondentów, którzy nie przekroczyli 30. roku życia 45,2% mieszkało w Poznaniu, wśród nich 50 osób (16,7%) stanowiły te, dla których Poznań był rodzinnym miastem. Wśród respondentów zamieszkujących małe wielkopolskie miasta, nieco większy odsetek, bo 20,3% od chwili urodzenia nie zmieniał swojego miejsca zamieszkania. Dla większości zatem badanych decyzja o opuszczeniu rodziny pochodzenia łączyła się z wyprowadzeniem się z rodzinnego miasta lub wsi. Wymogi rynku pracy stawiają przed pracownikami konieczność dokonywania tego rodzaju wyborów, a wybranie danego rozwiązania decyduje nie tylko o przebiegu kariery zawodowej, ale coraz częściej także o tym, czy jednostka posiadać będzie status osoby bezrobotnej, czy zatrudnionej¹⁸. Mobilność społeczna młodych singli jest zatem jedną z kilku wyróżniających cech tej kategorii społecznej.

Samodzielność życiowa, która jest cechą samodzielnie zamieszkujących młodych singli, jest z jednej strony wynikiem podejmowanych przez nich decyzji, z drugiej zaś konsekwencją tego, że postawili oni wśród tych celów, jakie godne są realizacji, zdobycie jak najwyższego wykształcenia i jak najlepiej płatnej pracy, a co za tym idzie podstawowy aspekt ich działalności wiąże się z płaszczyzną organizacyjno-instytucjonalną. Ta sfera zdaje się być postrzegana jako szczególnie ważna w tym sensie, że sukces odniesiony na tym polu przynosi nie tylko najwięcej satysfakcji samym uczestnikom,

¹⁸ M. Marody, A. Giza-Poleszczuk, (2004), *Przemiany...*, op. cit., s. 211.

ale przede wszystkim prestiż i szacunek, o który znacznie trudniej, jeżeli człowiek skupia się na działaniach związanych z funkcjonowaniem w małych grupach społecznych. Można zatem przyjąć, że obok samodzielności finansowej, która jak się okazuje jest funkcją posiadanego przez młodych singli wykształcenia, ich mobilność społeczna i przestrzenna stają się kolejną cechą, która odróżnia ich od osób, które podjęły decyzję o pozostawaniu w obszarze oddziaływań rodziny. Zjawisko to jest specyficzne dla tej właśnie kategorii społecznej, bowiem Polaków określić możemy jako społeczeństwo zasiedziałe, na co wskazują wyniki spisu powszechnego z 2002 roku, które pokazują, że 60% osób mieszka w tej samej miejscowości, w której się urodziła. Podstawowe przyczyny migracji wewnątrz kraju – poszukiwanie nowych miejsc pracy, podjęcie nauki w szkole średniej lub wyższej, a także założenie rodziny – powodują, że najbardziej ruchliwą kategorią osób są te w przedziale wieku od 25 do 34 lat. Najczęściej migracje dotyczą osób, które przenoszą się z miast do miast, rzadziej ze wsi do miast. W odniesieniu do prezentowanych badań wystąpiły dwie pierwsze przyczyny związane z migracją, a także jedna dodatkowa, którą była chęć uzyskania niezależności w stosunku do rodziny pochodzenia.

Badane osoby znajdowały się w wieku od 18 do 30 lat, to znaczy w takim momencie swojego życia, kiedy z jednej strony konceptualizowane są podstawowe cele życiowe, z drugiej zaś podejmowane są próby dotyczące ich realizacji. Pośród wartości, jakie wyznaczają sposób działania singli, zaznaczają się szczególnie dwie – dążenie do osiągnięcia swobody indywidualnej, manifestowane poprzez ich samodzielność życiową, a także orientacja na sukces, jaki chcieliby osiągnąć na rynku pracy. Chęć osiągnięcia sukcesu na tych dwu polach nie wyklucza się, a raczej wzajemnie warunkuje. Decyzja o realizacji stylu życia singla wymaga osiągnięcia stabilizacji finansowej i materialnej, którą tylko w niewielkim stopniu są w stanie dać rodzice. Dlatego praca i kariera zawodowa są tym, co determinuje ich sposób działania. W pewnej bliższej czy dalszej przyszłości możliwe jest przeorientowanie celów życiowych i zwrócenie się w stronę innych społecznie cenionych wartości, do których w Polsce należy związek małżeński oraz rodzicielstwo. Samotność i samodzielność w życiu młodych singli jest czasem, który w niektórych przynajmniej przypadkach ma służyć do dobrego przygotowania się do podjęcia w przyszłości ról małżeńskich i rodzinnych¹⁹.

¹⁹ J.D. Jagers, (1987), *Interpersonal and Intrapersonal Attributes of Never Married Singles*, Texas.

Respondenci zostali zapytani o wartości, które są przez nich cenione, a także o to, czy stanowią one dla nich cele, jakie chcieliby zrealizować w perspektywie kilku najbliższych lat. Chodziło bowiem o to, aby ocenić na ile dla młodych ludzi atrakcyjny jest nadal model pełnej rodziny małej, oraz jakie miejsce zajmuje pomiędzy innymi obszarami działań społecznych, które są istotne dla współczesnych młodych ludzi. Okazuje się, że dla młodych singli aktualnie realizowany styl życia, mimo negatywnych stron dostrzeganych przez respondentów, niesie ze sobą takie walory, których nie dostrzegają oni w związku małżeńskim.

Tabela 1

Wartości cenione przez młodych singli

| Wartości | Kobiety | | Mezcyżźni | | p | F | N=312 | |
|--------------------|---------|--------------|-----------|--------------|-------|-------|-------|-------|
| | śr. | odch. stand. | śr. | odch. stand. | | | śr. | t |
| Przyjaciele | 1,91 | 0,28 | 1,90 | 0,29 | 0,53 | 0,93 | 1,91 | 115,8 |
| Zdrowie | 1,84 | 0,36 | 1,94 | 0,24 | 0,000 | 31,09 | 1,88 | 104,0 |
| Stabilność życiowa | 1,86 | 0,34 | 1,87 | 0,34 | 0,93 | 0,53 | 1,87 | 96,1 |
| Miłość | 1,76 | 0,42 | 1,78 | 0,32 | 0,000 | 25,17 | 1,81 | 80,8 |
| Praca | 1,64 | 0,41 | 1,62 | 0,43 | | 0,34 | 1,77 | 73,5 |
| Pieniądże | 1,84 | 0,37 | 1,68 | 0,46 | 0,000 | 40,79 | 1,77 | 73,5 |
| Małżeństwo | 1,64 | 0,48 | 1,62 | 0,48 | 0,44 | 0,59 | 1,63 | 59,6 |

Pomiędzy wartościami, jakie dla respondentów stanowią obszar ich szczególnego zainteresowania, najważniejsze odnoszą się do zjawisk dotyczących ich aktualnej sytuacji życiowej. Wydaje się, że szczególne znaczenie przypisywane przyjaciołom, w następnej zaś kolejności zdrowiu oraz stabilności życiowej, mówi z jednej strony o tym, że młodzi single cenią sobie styl życia, jaki realizują, oparty na dążeniu do zaspokojenia potrzeb związanych z ekspozycją własnej osoby oraz niezależnością i brakiem skrzępowania przy wyborach, jakich dokonują. Wskazuje to także na znaczenie, jakie ma dla respondentów mała, codzienna stabilizacja. Brak w niej planów odnoszących się do kariery zawodowej, społecznej czy politycznej. Młodzi samotni życiowo dwudziestolatkowie dążą do realizacji pragmatycznie rozumianych interesów, często także bez zwracania uwagi na etyczny wymiar środków jakie do tego celu wykorzystują²⁰.

Młodzi single nie chcą także zaznaczać swojej obecności na innych polach aktywności społecznej, na przykład związanych z działalnością polityczną, społeczną czy kulturalną. Dążą natomiast do tego, aby cieszyć się

²⁰ M. Ziółkowski, (2000), *Interesy i wartości społeczeństwa polskiego w okresie systemowej transformacji*, [w:] J. Brzeziński, Z. Kwieciński (red.), *Psychologiczno-edukacyjne aspekty przesilenia systemowego*, Toruń, s. 33.

chwila obecna, w otoczeniu osób uznanych za bliskie, a są nimi przyjaciele. Grupy przyjaciół i sieci relacji przyjacielskich nie są człowiekowi dane, tak jak więzi rodzinne czy sąsiedzkie, dlatego relacje takie podlegające wyborom zgodnie z jednostkowymi potrzebami i preferencjami są szczególnie cenione. Niezawieranie związków małżeńskich jest dla współczesnych, stanu wolnego młodych Polaków, którzy nie ukończyli jeszcze 30. roku życia skutkiem dokonywanych wyborów, a nie utratą szansy na realizowanie rodzinnego stylu życia²¹.

Natomiast takie wartości jak praca zawodowa, stałe zatrudnienie, dobra materialne są cenione, jednak nie jako wartości, cele, ale wartości narzędzia, służące obecnie realizowanym planom oraz zamierzeniom, stawianym sobie przez młodych singli. Warto zwrócić w tym miejscu uwagę na to, że pieniądze, dobra materialne, stałość pracy, kariera zawodowa, cenione przez respondentów nie są, jak zwykło się na to patrzeć, podstawową przyczyną dla której młode osoby nie zawierają związków małżeńskich. Świadczy to raczej o tym, że warunki w jakich wchodzi młodzi Polacy w dorosłość, zarówno w zakresie podstaw materialnych i finansowych, jak i ze względu na narzucane czy proponowane style życia, nie są przychylnie czy pomocne w zakresie dotyczącym tworzenia rodzin prokreacji. Życie małżeńskie nie jest wyraźnie i jednoznacznie odrzucane z orientacji życiowych, jednak nie staje się celem, który miałby być realizowany w pewnej bliższej perspektywie czasu. Respondenci nie wydają się jeszcze gotowi do tego, aby związać się na stałe, trwałymi prawnymi i społecznymi więzami z drugą osobą. Dodatkowo warto zauważyć także, że rodzicielstwo jako wartość odczuwana i respektowana nie znajduje się w ogóle w orbicie zainteresowań singli.

Należy podkreślić, że występujące różnice w preferowanych wartościach pomiędzy kobietami i mężczyznami nie dotyczą małżeństwa. Obie płcie w podobny sposób je waloryzują, co oznacza nie tylko wspólnotę poglądów na ten właśnie temat, ale wskazuje również na poczucie równych szans życiowych, jakie mają współcześni młodzi ludzie. Zabezpieczająca rola, jaką wobec współmałżonków realizuje ta instytucja, pełniona jest jedynie w niektórych kategoriach małżeństw, głównie ze względu na statusowe cechy jednego z małżonków. Nie jest zatem małżeństwo postrzegane jako czynnik niezbędny do stabilizacji karier życiowych współczesnego społeczeństwa.

Badani respondenci nie odrzucają możliwości zawarcia przez siebie małżeństwa. Postrzegając je przede wszystkim z perspektywy związku

²¹ W. Warzywoda-Kruszyńska, J. Krzyszkowski, (2001), *Przemiany składu rodziny oraz wzorców dzietności i wzorców zatrudnienia w Polsce na tle Unii Europejskiej*, [w:] Z. Tyszka (red.), *Współczesne rodziny polskie – ich stan i kierunek przemian*, Poznań, s. 66.

o charakterze emocjonalnym niż nastawionego na zaspokajanie podstawowych zadań, jakie nakłada na nie społeczeństwo. Poszukują współmałżonka, który chciałby z nimi zbudować związek oparty na więziach emocjonalnych i osobowych. Nie chcą jednak do tego czasu żyć samotnie, lecz dążą do tego, aby otoczyć się innymi ludźmi. Obawy dotyczące samotności i wyizolowania, jakie mogłoby pojawić się w ich życiu, wyraża ponad 90% młodych respondentów. Nie chodzi w tym przypadku o to, aby utrzymywać jakiegokolwiek relacje społeczne, ale aby były one satysfakcjonujące ze względu na zaspokajanie potrzeby bycia z ludźmi definiowanymi jako bliscy, życzliwi, opiekuńczy, tolerancyjni, posiadający cechy osobiste, za które można ich lubić. Takiego zatem współmałżonka poszukują młodzi single. Odrzucają w związku z tym kategoryczność poglądu mówiącego, że warunkiem szczęśliwego życia jednostki jest posiadanie męża lub żony. Z takim stwierdzeniem zgadza się 42% respondentów. Pozostali nie traktują instytucji małżeństwa jako naturalnego, a w związku z tym niezbędnego człowiekowi. Bycie w związku małżeńskim, podobnie jak pozostawanie w relacjach kohabitacyjnych, jest nie tyle koniecznością, co wyborem, jakiego można dokonać. To jeden z możliwych stylów życia człowieka, a nie wywód, wynikający z jego natury.

Należy podkreślić, że tego rodzaju zdanie formułują częściej kobiety niż mężczyźni. Nieco ponad połowa panów i 3/4 pań stwierdziło, że posiadanie współmałżonka jest niezbędne wtedy, gdy myślimy o szczęściu osobistym. Kobiety w sposób bardziej ostry widzą ten problem, nie tylko dlatego, że wierzą w siebie i wybór, jakiego dokonały, decydując się na samodzielność życiową, wraz ze wszystkimi zagrożeniami, jakie się z tym wiążą. Traktują one styl życia singla jako jeden z celów, jakie postawiły przed sobą w danym momencie ich biografii. Dla mężczyzn jest to częściej narzędzie do osiągnięcia innych cenionych przez nich celów. W przypadku kobiet objętych badaniami, na ich postawy wobec instytucji małżeństwa wpływają także doświadczenia rodzinne związane z obrazem funkcjonowania ich matek w rolach rodzinnych. Małżeństwa w Polsce realizują wzór partnerstwa, przede wszystkim w tym jego aspekcie, który dotyczy podejmowanych decyzji. Natomiast podział obowiązków i zadań związanych z podstawowymi obszarami działań rodziny, dotyczącymi prowadzenia gospodarstwa domowego oraz rodzicielstwa, spoczywa na kobietach, które jednocześnie, podobnie jak małżonkowie są współodpowiedzialne za tworzenie materialnych i finansowych podstaw funkcjonowania rodziny. Uwolnienie się od tylu zobowiązań, jakie stawiane są przed kobietą – żoną i matką, jest jednym z celów, jakie chcą osiągnąć dzięki temu, że realizują styl życia singla.

Silniejsze przekonanie o tym, że stan małżeński jest niejako przypisany do natury człowieka wyrażają ci respondenci, którzy nie ukończyli jeszcze

25. roku życia, co można tłumaczyć siłą przyzwyczajenia, ponieważ stosunkowo niedawno opuścili dom rodzinny, który stanowił dla nich model tego, jak powinny układać się losy człowieka. To jak żyli ich rodzice, szczęśliwie lub nie, ale wspólnie, uznają za stan normalny, do którego jednak każdy powinien dorastać, zgodnie z tym jak sam ową dorosłość dostrzega.

Wśród osób z wykształceniem wyższym, odmiennie jak w przypadku respondentów, którzy nie ukończyli uczelni wyższych, gdzie za i przeciw instytucji małżeństwa rozkładają się po połowie, zdecydowana większość uważa, że posiadanie współmałżonka nie jest warunkiem szczęśliwego życia. Z jednej strony decyduje o tym kapitał społeczny i kulturowy, jaki posiadają, na tyle bogaty, że umożliwia on samodzielne życie, opierając się na możliwościach, jakie sami sobie stwarzają. Z drugiej wypływa to z przyjmowania wielu takich celów godnych realizacji, które trudniej byłoby osiągnąć w powiązaniu z pełnionymi rolami małżeńskimi i rodzinnymi. Dobrze wykształceni młodzi single łatwo się odnajdują w zmieniających się dynamicznie warunkach społeczno-ekonomicznych, cenią sobie ten stan i uważają, że ich orientacja na rodzinę prokreacji powinna łączyć się z wybieraniem związków otwartych na jednostkowe potrzeby, a nie tylko interesy grupy społecznej.

Tabela 2

Przyczyny powodujące zmniejszenie się liczby zawieranych małżeństw w opinii respondentów (w%)

| Przyczyny niezawierania małżeństw | Kobiety | Mężczyźni | Ogółem |
|-----------------------------------|---------|-----------|--------|
| Brak pieniędzy | 15,1 | 14,1 | 29,2 |
| Sytuacja na rynku pracy | 23,4 | 12,8 | 36,2 |
| Egoizm ludzi | 4,8 | 9,0 | 13,8 |
| Brak pomocy ze strony państwa | 5,4 | 4,2 | 9,6 |
| Odrzucanie tej instytucji | 1,9 | 2,6 | 4,5 |
| Brak zdania | 3,8 | 2,9 | 6,7 |

N=312

W prezentowanych badaniach respondenci określali przyczyny, które spowodowały, że w ciągu ostatniej dekady bardzo wyraźnie spadła liczba zawieranych małżeństw. Ocena tego stanu dokonywana była zarówno z perspektywy własnej sytuacji, jak i tego, co dotyczyło ich bliskich znajomych, kolegów i rówieśników. Zdaniem respondentów związki kohabitacyjne nadal nie są znaczącą przeciwwagą dla formalnych związków małżeńskich.

Pocieszające z punktu widzenia sytuacji demograficznej polskiego społeczeństwa wydaje się to, że młodzi single w sposób zdecydowany nie odrzucają instytucji małżeństwa. Taką postawę można przypisać jedynie tym,

którzy uważali, że małżeństwo jest reliktem, który nie przystoi do obecnych czasów, zarówno ze względu na różne alternatywne w stosunku do rodziny i małżeństwa style życia, jak i dlatego, że zadania, jakie spełniało małżeństwo przejęte zostały przez inne instytucje społeczne. Status męża czy żony nie jest także konieczny jednostce po to, aby uzyskać szacunek społeczny. Jest on obecnie budowany poprzez indywidualne osiągnięcia, nie zaś ze względu na pełnione role rodzinne. Warto jeszcze zauważyć, że zgodnie z potocznymi przekonaniem, mężczyźni częściej niż kobiety byli tego zdania.

Na uwagę zasługuje fakt, że respondenci mieli wyraźnie sprecyzowane opinie dotyczące mniejszej skłonności współczesnych młodych Polaków do zawierania związków małżeńskich. Jest to zatem nie tylko obszar ich własnej refleksji, ale jak się wydaje także problem, który staje się tematem dyskusji prowadzonych w ich kręgach koleżeńskich i przyjacielskich. Podstawową przyczyną powodującą spadek ilości związków małżeńskich jest zdaniem respondentów kwestia związana z koniecznością pogodzenia obowiązków zawodowych i rodzinnych. Podkreślają to szczególnie kobiety, które te właśnie przyczyny wskazują na pierwszym miejscu. Wynika to niewątpliwie z obaw dotyczących z jednej strony dyskryminacji kobiet na rynku pracy, odnoszących się nie tylko do zjawiska określanego jako syndrom szklanego sufitu, ale także z tym, że kobiety będące żonami i matkami, niejako podwójnie mają problemy z tym, aby znaleźć pracę. Z drugiej zaś strony nakładają się na to lęki dotyczące barier i utrudnień związanych z realizacją ról zawodowych i rodzinnych, mających swoje źródła w niepartnerskim podziale obowiązków domowych w polskich rodzinach, a także niedostatecznych działaniach instytucji opiekuńczych i wychowawczych mających za zadanie wspieranie rodzin w realizacji zadań wychowawczych. Polityka społeczna nie jest nastawiona na udzielanie pomocy rodzinom, które mają dzieci. Pomne tego kobiety, zwłaszcza te, które mają ambicje związane z realizowaniem kariery zawodowej, zmuszone są do dokonania wyboru pomiędzy aktywnością na płaszczyźnie realizacji ról rodzinnych lub zawodowych. Są to dla nich dramatyczne wybory, coraz częściej kończące się decyzją o opóźnieniu lub rezygnacji z wejścia w trwałe więzi z partnerem, a także z założeniem rodziny prokreacji.

Dla mężczyzn głównym powodem, dla którego spadła ilość zawieranych małżeństw jest brak pieniędzy, które konieczne są do założeniem rodziny prokreacji. Przyczynę tę kobiety także dostrzegają, jednak dla nich pierwszorzędne znaczenie ma ich sytuacja na rynku pracy, co interpretować można jako nowoczesną orientację na realizowanie się w rolach społecznych (nie traktując pojęcia „nowoczesne” w sposób wartościujący). Dla mężczyzn natomiast charakterystyczne jest przyjmowanie orientacji tradycyjnej, w której na mężu i ojcu spoczywa obowiązek wzięcia odpowiedzial-

ności za dobrostan materialny wszystkich członków rodziny. Nie oznacza to tego, że współcześni mężczyźni oczekują, aby ich żony zrezygnowały z pracy zawodowej, uważają jednak, że to ich wkład finansowy w gospodarstwo domowe powinien być decydujący. Warto przy tym zauważyć, że dążenie do osiągnięcia stabilizacji materialnej łączy się z tendencją do posiadania, używając terminologii z ekonomicznej teorii rodziny, dzieci wysokiej jakości. Konieczność inwestowania w życie rodzinne, związane z gospodarstwem domowym, wychowywaniem dzieci, dążenie do osiągnięcia stabilizacji materialnej w warunkach niepewności i ciągłej zmiany, co jest udziałem polskiego społeczeństwa, a przy tym oczekiwanie tego, że stopa życiowa będzie się podnosiła powoduje, że decyzje małżeńskie i rodzinne stają się obciążone szczególnym ryzykiem. Zwłaszcza ze względu na to, że młode małżeństwa nie mogą liczyć na wsparcie instytucji państwowych, i w coraz mniejszym zakresie na pomoc własnych rodzin pochodzenia. Mimo tego brak pomocy ze strony państwa jest przyczyną zmniejszenia się ilości małżeństw zdaniem jedynie co dziesiątego respondenta, a na brak takiego wsparcia ze strony rodziców i innych krewnych nie wskazał nikt z respondentów. Świadczy to z jednej strony o tym, że upowszechniło się już w Polsce myślenie o nowoczesnej strategii formowania rodziny, jako formie najbardziej prawidłowej, z drugiej zaś o tym, że traktuje się decyzje małżeńskie jako osobistą sprawę samych zainteresowanych, którzy wstrzymują się z decyzjami małżeńskimi do czasu pojawienia się odpowiednio dobrych warunków społecznych i ekonomicznych. Nie oczekuje się zaś tego, że ta sfera podlegać będzie decyzjom podejmowanym przez organa państwowe.

Decydujące znaczenie dla decyzji matrymonialnych mają zdaniem młodych singli czynniki natury ogólnospołecznej, wynikające z sytuacji gospodarczej. Zmiany kulturowe, które związane są z postępującą indywidualizacją życia społecznego, w tym dotyczącą promowania sukcesu indywidualnego, a nie kolektywnego dostrzega 13,8% respondentów. Wyrażają oni pogląd mówiący o tym, że współczesne społeczeństwo wybiera spośród innych te wartości, które odnoszą się do hedonistycznych i egoistycznych ideałów, co powoduje niechęć do podejmowania takich działań, które nie przynoszą szybkiego i nastawionego na indywidualne spełnienie sukcesu. Wygodnictwo i egoizm jest zwłaszcza przez mężczyzn uznawane za jedną z przesłanek odwracania się od instytucjonalnych form małżeństwa.

Tak krytyczne zdanie dotyczące perspektyw zwiększenia się ilości zawieranych małżeństw nie oznacza, że respondenci nie są zainteresowani tym, aby znaleźć sobie partnera lub partnerkę, którzy w przyszłości mogliby zostać ich współmałżonkami. Starania te odnoszą się między innymi do poszukiwania w kręgu kolegów i przyjaciół osób, z którymi można spotykać się w formie bardziej intymnej niż ze znajomymi, skierowywać w ich

stronę silnie nasycone emocje, spędzać czas wolny, wspierać się wzajemnie, a także w niektórych przypadkach snuć plany dotyczące wspólnej przyszłości. W sposób regularny, co najmniej od kilku tygodni (licząc od daty przeprowadzenia rozmowy) z osobą, którą można nazwać partnerem lub narzeczonym spotykało się 64,1% młodych singli. Sprecyzowane plany małżeńskie miało spośród nich jedynie 15% respondentów. Pozostali traktowali te związki jako możliwość obcowania z osobą odmiennej płci, ze względu na zaspokajanie potrzeb towarzyskich, emocjonalnych, seksualnych, a także prestiżowych. Ten ostatni powód okazał się szczególnie istotny dla mężczyzn (oni wyraźnie częściej niż kobiety mieli osoby, które określali jako sympatię $p < 0,01$ $r = -0,2$), wydaje się, że głównie dlatego, iż pokazywanie się publicznie z partnerką zaspokaja ich ego, a także pokazuje, że są prawdziwymi *macho*. Kobiety rzadziej niż mężczyźni spotykały się z osobą, którą nazywały sympatią nie tylko dlatego, że ich cele życiowe wymagały koncentracji na innych sferach działań, ale także ze względu na ich większą ostrożność w poszukiwaniu partnera, który spełniałby wszystkie kryteria brane pod uwagę wtedy, gdy szuka się kandydata na współmałżonka. Posiadanie partnera jest dla kobiet inwestycją w przyszłość, związaną z finalizowaniem planów dotyczących posiadania rodziny prokreacji. Mężczyźni stosują raczej krótszą perspektywę czasową dla określania charakteru związku, jaki łączy ich z partnerką, co w tym przypadku oznacza wspólne spędzanie czasu wolnego, aktywność towarzyską, zaspokajanie potrzeb seksualnych, a także poczucie atrakcyjności, które realizowane jest poprzez posiadanie osoby, którą można nazwać sympatią.

Potrzebę posiadania niezobowiązujących, w sensie siły łączących ich więzi, relacji utrzymywanych z partnerem lub partnerką mają jednak nie tylko mężczyźni, ale również kobiety. Mimo tego, że dwie trzecie respondentów łączy silne związki emocjonalne z osobą płci przeciwnej, spędzanie z nią czasu wolnego nie jest przez nich preferowane. Spotkanie z partnerami czy sympatiami jest tą postacią spędzania czasu wolnego, który jest wysoko ceniony przez respondentów, podobnie jak zajmowanie się hobby, spotkania z rodziną czy oglądanie telewizji. Jednak odnosi się to do czasu wolnego, jakim młodzi single dysponują w soboty i dni świąteczne. W dni robocze respondenci preferują domowe formy odpoczynku, którym oddają się w samotności, lub spotkania z przyjaciółmi i znajomymi. Spotkania z sympatią wybiera 38% respondentów, o kilka punktów procentowych częściej mężczyźni niż kobiety. Preferowanie spędzania czasu wolnego z sympatią, które jest częstsze wśród respondentów niż respondentek, świadczy nie tylko o tym, że pokazywanie się z kobietą wśród kolegów i znajomych potwierdza męskość młodych singli, ale wskazuje także na to, że oso-

ba taka jest osobą, która ma zaspokoić aktualne potrzeby, niekoniecznie zaś wiąże z nią swoje dalsze plany. Potwierdzają to również dane dotyczące form, w jakich respondenci spędzają urlopy. Wśród wymienianych form na pierwszym planie znajdują się wyjazdy z przyjaciółmi (w ten sposób spędza wakacje prawie połowa respondentów), później zaś wakacje spędzane z partnerem lub partnerką, które wybiera 24% badanych. Decyzja o takim spędzaniu wakacji nie jest uzależniona od dochodu czy wykształcenia badanych, ale od płci. Podobnie jak w przypadku wybieranych form, w jakich spędzany jest czas wolny, także w tym przypadku częściej mężczyźni niż kobiety wybierają wakacje z partnerką, jako ulubioną formę wakacyjnego wypoczynku.

Narzeczone czy partner (partnerka) są ważnymi postaciami w życiu młodych singli, są to jednak osoby, które postrzegane są jako dopełnienie obecnie realizowanego stylu życia w zakresie, który dotyczy życia towarzyskiego, emocjonalnego i po części związanego z zaspokajaniem innych odczuwanych potrzeb. Więzy rodzinne, a zwłaszcza istniejące pomiędzy respondentami a ich rodzicami, są zdecydowanie silniejsze i obejmujące rozleglejszy zakres wzajemnych relacji i zobowiązań niż te, które łączą młodych singli z osobami określanymi jako ich sympatie. Oceniając jej siłę, odnieść się należy zarówno do sfery emocji, które na pięciostopniowej skali ocenili respondenci na 3,03 (więzi łączące ich z matkami na 4,21, z ojcami – 3,43 a z przyjacielem – 4,09), jak i stosunków opartych na świadczonej pomocy i wsparciu o charakterze materialnym czy usługowym. Także w tym przypadku oczekiwania dotyczące świadczeń tego rodzaju zwrócone są w stronę rodzin pochodzenia, a nie sympatii. Warto przy tym zwrócić uwagę na fakt, że przyjaciel czy grupy przyjacielskie stanowią dla respondentów ważniejsze, w sensie przypisywanych im i realizowanych zadań, środowisko społeczne niż to, które powstaje w związkach diadycznych. Często także jest to łączone z pełnieniem przez grupy przyjacielskie funkcji zastępczej rodziny, ze względu na zakres podejmowanych działań²².

Partner z którym wiąże respondentów silne, często intymne w swojej naturze więzy społeczne, jest dla młodych singli postacią znaczącą. Podstawą stosunku społecznego jaki ich łączy jest wspólne spędzanie czasu wolnego, relaks, zaspokajanie potrzeb seksualnych, a także prowadzenie wspólnie życia towarzyskiego. Plany dotyczące dalszej przyszłości takich związków nie są na razie werbalizowane, w dużej części przypadków nie pojawia się nawet myśl dotycząca tego, aby w przyszłości zamienić ten związek w formalny stosunek społeczny, jaki łączy parę małżeńską.

²² A.E. Barter, (1999), *Social Support and Life Satisfaction among the Never Married*, "Research on Aging" nr 1.

Zawarcie związku małżeńskiego przez współczesnych młodych Polaków staje się coraz częściej ich świadomą i przemyślaną decyzją, podejmowaną ze względu na chęć osiągnięcia jednego z przyjmowanych przez nich celów życiowych. Przymusowe małżeństwa, które pojawiają się jako skutek decyzji kobiety i mężczyzny, którzy w niedalekiej przyszłości mają zostać rodzicami mają także miejsce, ale są zdecydowanie rzadsze niż dekady jeszcze temu. Małżeństwo przestaje być postrzegane jako naturalny etap w osiągnięciu dorosłości i stabilizacji społecznej. Nie jest już także wobec oferty, jaką mają instytucje społeczne, niezbędnym stabilizatorem karier życiowych jednostek. Podejmowanie decyzji matrymonialnych odbywa się zatem przy braku presji społecznej na kobiety i mężczyzn do formalizowania stosunków społecznych, jakie między nimi zachodzą. Nacisk taki nie płynie ani ze strony istniejącego systemu aksjonormatywnego, ani też nie pochodzi od tych grup społecznych, zwłaszcza nieformalnych i wspólnotowych, które wspomagałyby decyzje tego rodzaju. Dodatkową trudnością dla osób decydujących się na zawarcie małżeństwa staje się także brak odpowiednich warunków finansowych, mieszkaniowych i zawodowych, które stanowiłyby mocne podłoże dla tworzenia związków małżeńskich. Nie chodzi tu o konstruowanie specjalnych przywilejów dla tej kategorii osób, lecz raczej o stabilność, którą mogą dać wyżej wymienione warunki. Młodzi Polacy nie odrzucają instytucji rodziny i małżeństwa, ale oczekują od niej z jednej strony stabilności (która jest nie tylko funkcją indywidualnych działań pary małżeńskiej, ale również szans i możliwości, jakie daje środowisko społeczne), z drugiej zaś strony nie afirmują małżeństwa jako pewnej postaci struktury społecznej, ale postrzegają je jako miejsce zaspokajania indywidualnie i czysto indywidualnie określonych potrzeb. Pojawia się zatem nie tyle dążenie do zawarcia małżeństwa, ale dążenie do stworzenia szczęśliwego związku, zadowolonych i szczęśliwych osób, dla których instytucja ta nie jest przeszkodą, ale pomocą w realizowaniu celów, często nie łączących się z życiem rodzinnym. Tak wysokie oczekiwania, jakie skierowane są pod adresem małżeństwa, przy wsparciu, jakiego udzielają młodym samotnym osobom rodziny pochodzenia oraz grupy przyjacielskie i koleżeńskie sprawiają, że decyzje matrymonialne coraz częściej przesuwane są w czasie.

LITERATURA

- Barter A.E., (1999), *Social Support and Life Satisfaction among the Never Married*, "Research on Aging" nr 1
- Bauman Z., (2005), *Europa – niedokończona historia*, Kraków

- Beck U., (2004), *Społeczeństwo ryzyka*, Warszawa
- Budrowska B., Duch-Krzystoszek D., Titkow A., (2003), *Ścieżki karier kobiet i mężczyzn*, [w:] A. Titkow (red.), *Szklany sufit. Bariery i ograniczenia karier kobiet*, Warszawa
- Flandrin J.L., (1998), *Historia rodziny*, Warszawa
- Gelles R.J., (1987), *Family Violence*, London
- Giddens A., (1998), *Socjologia*, Poznań
- Giddens A., (2002), *Nowoczesność i tożsamość*, Warszawa
- Giddens A., (2004), *Socjologia*, Warszawa
- Jagers J.D., (1987), *Interpersonal and Intrapersonal Attributes of Never Married Singles*, Texas
- Kaufmann J.C., (2004), *Ego*. Socjologia jednostki. Warszawa
- Kwiatkowski P., (2005), *Obraz przyszłości w oczach dzieci*, [w:] B. Szacka (red.), *Polska dziecięca*, Warszawa
- Marody M., Giza-Poleszczuk A., (2004), *Przemiany więzi społecznych*, Warszawa
- Siciński A., (2004), *Styl życia, kultura, wybór*, Warszawa
- Szukalski P., (2004), *Rodziny i gospodarstwa domowe*, [w:] W. Warzywoda-Kruszyńska, P. Szukalski (red.), *Rodzina w zmieniającym się społeczeństwie polskim*, Łódź
- Warzywoda-Kruszyńska W., Krzyszkowski J., (2001), *Przemiany składu rodziny oraz wzorców dziecięcości i wzorców zatrudnienia w Polsce na tle Unii Europejskiej*, [w:] Z. Tyszką (red.), *Współczesne rodziny polskie – ich stan i kierunek przemian*, Poznań
- Ziółkowski M., (2000), *Interesy i wartości społeczeństwa polskiego w okresie systemowej transformacji*, [w:] J. Brzeziński, Z. Kwieciński (red.), *Psychologiczno-edukacyjne aspekty przesilenia systemowego*, Toruń
- Żurek A., (2005), *Przejście od kolektywizmu do indywidualizmu*, [w:] A. Sakson (red.), *Porządek społeczny a wyzwania współczesności*, Poznań

PRO-MARRIAGE ORIENTATION IN YOUNG SINGLE PERSONS

Summary

For present-day young Poles, Getting married is more and more often a conscious and deliberate decision, made by them with the view of achieving one of their life goals. Making matrimonial decisions takes place without social pressure put on women and men. There is no pressure coming from either the existing axio-normative system or from social groups, especially those informal and common ones, which would stimulate such decisions. For people deciding to get married, the obstacle is the lack of sufficient material, financial, accommodation-related and professional conditions that would form a strong foundation for the marriage. Young Poles do not reject the institutions of the family and the marriage, but they expect stability, opportunity and possibilities that come from the social environment. What emerges is then a drive towards happy relationships of satisfied happy people, for whom the institution is not an obstacle, but rather a helping hand in realising their goals, which often are not related to family life. So high expectations addressed towards the marriage make matrimonial decisions pushed further in time.